

UZASADNIENIE

Zaskarżonym wyrokiem z dnia 19 kwietnia 2016 roku Sąd Rejonowy dla Łodzi Śródmieścia w Łodzi XI Wydział Pracy i Ubezpieczeń Społecznych zmienił decyzję Zakładu Ubezpieczeń Społecznych I Oddziału w Ł. z dnia 11 sierpnia 2015 roku i orzekł, że H. C. (1) nie ma obowiązku zwrotu Zakładowi Ubezpieczeń Społecznych I Oddział w Ł. odsetek od nienależnie pobranego zasiłku chorobowego za okres do daty wydania decyzji w kwocie 5.336,18 zł., (pkt I wyroku), oddalił odwołanie w pozostałej części (pkt II) oraz zasądził od Zakładu Ubezpieczeń Społecznych I Oddziału w Ł. na rzecz wnioskodawczynie kwotę 60 zł tytułem zwrotu kosztów procesu (pkt III).

Powyższe orzeczenie zapadło w oparciu o następujące ustalenia faktyczne.

H. C. (1) podlegała ubezpieczeniom społecznym, w tym dobrowolnemu ubezpieczeniu chorobowemu z tytułu prowadzenia działalności pozarolniczej w zakresie krawiectwa. Działalność gospodarczą prowadziła jednoosobowo. Zatrudniła pracowników – szwaczki. W okrasach wskazanych w zaskarżonej decyzji wnioskodawczynie przebywała na zwolnieniach lekarskich oraz na świadczeniu rehabilitacyjnym. W sporych okresach wnioskodawczynie podpisywała faktury VAT, umowy o pracę, wnioski urlopowe. Na przełomie listopada i grudnia 2009 roku wnioskodawczynie zatrudniła pierwszą szwaczkę A. O. (1) (na cały etat), kilka miesięcy później kolejną A. B. (na pół etatu). W późniejszych latach były zatrudniane inne szwaczki, przeważnie jednocześnie 2- 3 osoby. Faktury dotyczące sprzedaży biustonoszy sporządzał mąż H. C., a podpisywała wnioskodawczynie. M. C. zajmował się również zbytem towaru, zamawianiem materiału, pakowaniem towaru. Zakład mieści się w piwnicy domu jednorodzinnego wnioskodawczynie. Najczęściej materiał do produkcji był dostarczany do domu przez dostawców, również do domu przyjeżdżali nabywcy. Małe ilości były wysyłane pocztą. Od maja 2012 roku do chwili obecnej w zakładzie była zatrudniona w charakterze szwaczki A. K.. Umowę o pracę zawierała za pośrednictwem M. C.. W okresie swojej pracy nie widziała aby kiedykolwiek wnioskodawczynie szła biustonosze, pracowała w zakładzie. M. C. wydawał świadkowi polecenia i nadzorował pracę. H. C. nie przebywała w zakładzie. Również inne szwaczki B. R. i J. K. nie zaobserwowały, aby wnioskodawczynie kiedykolwiek szła biustonosze. Wnioskodawczynie przebywała na terenie szwalni. W spornych okresach odbiorcą towaru był M. D. (1). Przyjeżdżał po towar do domu wnioskodawczynie raz w miesiącu. Towar był przyszykowany, zapakowany. Towar wydawał ten, kto akurat był w domu: wnioskodawczynie, jej mąż albo dzieci. M. D. umawiał się na odbiór towaru telefonicznie. Dzwonił na numer stacjonarny i składał zamówienie tej osobie, która odebrała telefon. Raz lub dwa razy w miesiącu towar odbierał G. D.. Zamówienie składał telefonicznie i rozmowę prowadził z domownikiem, który odebrał telefon. Po towar przyjeżdżał z reguły wieczorem. Był on naszykowany w workach. Fakturę i towar odbierał zarówno od wnioskodawczynie jak i jej męża. Za sporne okresy wnioskodawczynie pobrała zasiłki w wysokości wskazanej w zaskarżonej decyzji.

Sąd meriti nie dał wiary zeznaniom świadka A. O., że wnioskodawczynie zajmowała się szyciem biustonoszy. Świadek miał pamiętać, że w styczniu i lutym 2014 roku wnioskodawczynie szła biustonosze, a w marcu już nie. W ocenie Sądu tak znaczny upływ czasu wyklucza możliwość zapamiętania, że akurat w tych miesiącach wnioskodawczynie szła biustonosze, a później już nie. Z zeznań pozostałych szwaczek wynikało, że wnioskodawczynie nie zajmowała się szyciem biustonoszy.

W oparciu o tak ustalony stan faktyczny Sąd Rejonowy uznał, iż odwołanie wnioskodawczynie w części zasługuje na uwzględnienie.

Sąd meriti przytaczając treść art. 17 ust. 1 ustawy z dnia 25 czerwca 1999 r. o świadczeniach pieniężnych z ubezpieczenia społecznego w razie choroby i macierzyństwa (tekst jedn. Dz. U. z 2005 r., Nr 31, poz. 267 ze zm.) wskazał, że z dokonanych ustaleń wynika, iż w okresach orzeczonej niezdolności do pracy wnioskodawczynie wykonywała pracę zarobkową – podpisywała faktury VAT, wydawała towar klientom, przyjmowała zamówienia. W prowadzeniu działalności wprawdzie pomagał mąż, jednakże nie został on ustanowiony pełnomocnikiem i nie

był zgłoszony do ubezpieczeń społecznych jako osoba współpracująca. Osobą prowadzącą działalność była zatem wnioskodawczyni i nawet jeśli mąż jechał po towar to czynił to na zlecenie, za zgodą i w interesie skarżącej.

Zdaniem Sądu meriti zaakceptowanie przyjętej przez odwołującą się linii obrony oznaczałoby uznanie, że prowadzony przez wnioskodawczynię zakład prowadził się sam (ewentualnie, że zgłoszenie wnioskodawczyni do ubezpieczeń społecznych miało charakter pozorny, a osobą faktycznie prowadzącą działalność był M. C.). Okresy niezdolności do pracy były bowiem częste i długotrwałe. Należało przecież planować produkcję, przyjmować zamówienia na towar, zamawiać materiały. H. C. (1) nie zajmowała się szyciem biustonoszy (zatrudniała szwaczki), a zatem udzielone zwolnienia lekarskie nie mogły dotyczyć niemożności pracy przy maszynie do szycia, a zarządzania zakładem, handlem. Z powodu zwolnień lekarskich wnioskodawczyni nie było żadnych przestojów, nie zatrudniano na te okresy dodatkowych pracowników.

Przytaczając treść art. 66 ust. 2 i 3 powołanej ustawy oraz art. 84 ust. 1, 2 i 3 ustawy z dnia 13 października 1998 r. o systemie ubezpieczeń społecznych (Dz. U. Nr 137, poz. 887) Sąd Rejonowy zważył, iż w niniejszej sprawie H. C. (1) wprowadziła w błąd organ rentowy bowiem składała zwolnienia lekarskie i pobierała zasiłek chorobowy, podczas gdy wykonywała czynności wchodzące w zakres prowadzonej przez siebie działalności gospodarczej. W okresie orzeczonej niezdolności do pracy nie można wykonywać pracy zarobkowej. Wynika to wprost z definicji zaświadczenia lekarskiego stwierdzającego właśnie niezdolność do pracy, a zatem niemożność jej wykonywania. Zasiłek chorobowy ma być w tym przypadku surogatem utraconego zarobku wskutek niemożności wykonywania pracy. Wnioskodawczyni pracę wykonywała, zarobki osiągała, a zatem miała pełną świadomość, że pobierała nienależne świadczenie.

Zaskarżona decyzja podlegała zmianie w zakresie żądania odsetek za opóźnienie. W wyroku z dnia 21 marca 2013 r., sygn. akt III AUa 1311/12 Sąd Apelacyjny w Krakowie wskazał, że zgodnie z art. 84 ust. 1 u.s.u.s. osoba, która pobrała nienależne świadczenie z ubezpieczeń społecznych, jest obowiązana do jego zwrotu, wraz z odsetkami, w wysokości i na zasadach określonych przepisami prawa cywilnego. Odesłanie do "prawa cywilnego" dotyczy wyłącznie zasad zapłaty i wysokości odsetek, a nie zasad zwrotu nienależnego świadczenia. Nie ma żadnych podstaw do stosowania przepisów prawa cywilnego (o bezpodstawnym wzbogaceniu lub czynie niedozwolonym) do oceny wymagalności, czy przedawnienia samego nienależnie pobranego świadczenia. Zasady określające zwrot takiego świadczenia ze względu na upływ czasu (dawność, w tym znaczeniu potocznie przedawnienie) wskazane są w art. 138 ust. 4 i 5 u.e.r.f.u.s. (zasadniczo za okres nie dłuższy niż 3 lata od "żądania zwrotu", czyli wydania decyzji w tym przedmiocie). "Żądanie zwrotu" nienależnie pobranego świadczenia następuje przez doręczenie dotyczącej tego decyzji (można powiedzieć, że staje się wymagalne w tym momencie, a nie w czasie spełniania świadczeń). Z tą chwilą następuje też wymagalność (w prawnym znaczeniu według prawa cywilnego - art. 359 § 2 k.c.) roszczenia o odsetki, gdyż od tej chwili dłużnik pozostaje w opóźnieniu ze spełnieniem świadczenia głównego (art. 481 § 1 k.c.). Z tą też chwilą rozpoczyna się bieg przedawnienia roszczenia o zapłatę odsetek (art. 120 § 1 k.c.). Z kolei w wyroku z dnia 26 września 2012 r. w sprawie III AUA 316/12 Sąd Apelacyjny w Łodzi (LEX 1223382) wskazał, że przepis art. 84 ust. 1 u.s.u.s., a także przepis art. 138 ust. 1 u.e.r.f.u.s. nie określa, w jakim terminie nienależne świadczenie winno być zwrócone, a zatem dłużnik, według zasad prawa cywilnego, winien spełnić świadczenie niezwłocznie od doręczenia mu decyzji ustalającej obowiązek zwrotu świadczenia, jako nienależnie pobranego.

Sąd I instancji w pełni podzielił powyższą wykładnię powołanego art. 84 ust. 1, 2 i 3 ustawy z dnia 13 października 1998 r. o systemie ubezpieczeń społecznych. W myśl powyższych zasad zaskarżoną decyzję zmienił i orzekł, że ubezpieczona nie ma obowiązku zwrotu organowi rentowemu ustawowych odsetek za okres do daty doręczenia zaskarżonej decyzji.

O kosztach orzeczono na podstawie art. 100 k. p. c. w związku z par. 2 ust. 1 i 2, par. 12 ust. 2 obowiązującego w dacie wytoczenia powództwa Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenie przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu. (Dz. U. Nr 163, poz. 1348 ze zm.) Nakład pracy pełnomocnika powoda był znaczny, co uzasadniao przyznanie dwukrotnej stawki minimalnej (120 zł.). Odwołująca częściowo wygrała sprawę, co uzasadnia zasądzenie na jej rzecz połowy kosztów.

O powyższym Sąd Rejonowy orzekł na podstawie art. 477 (14) § 1 i 2 k. p. c.

Powyższe orzeczenie w zakresie pkt 2 zaskarżył pełnomocnik wnioskodawczyni.

Zaskarżonemu wyrokowi zarzucił:

1. naruszenie przepisów prawa procesowego mające istotny wpływ na wynik sprawy tj. art. 233 § 1 k.p.c. poprzez brak rozważenia całokształtu materiału dowodowego i naruszeniu granic swobodnej oceny dowodów, polegającej na rozważaniu dowodów w sposób odbiegający od zasad logicznego rozumowania i doświadczenia życiowego, poprzez uznanie, że zwolnienie lekarskie dotyczyło czynności związanych z zarządzaniem zakładem pracy, podczas gdy nie można takich wniosków wyprowadzić z zebranego materiału dowodowego;

2. naruszenie prawa materialnego poprzez błędną wykładnię tj. art. 17 ust 1 ustawy o świadczeniach pieniężnych z ubezpieczenia społecznego w razie choroby i macierzyństwa i przyjęcie, że „podjęcie przez osobę prowadzącą działalność gospodarczą w okresie orzeczonej niezdolności do pracy wszelkich czynności związanych z tą działalnością w tym związanych z zarządzeniem, stanowi wykorzystanie zwolnienia od pracy w sposób sprzeczny z jego celem i stanowi wykonywanie pracy zarobkowej i jako taki powoduje utratę prawa do zasiłku chorobowego oraz niewłaściwe zastosowanie polegające na przyjęciu, że zatrudnienie pracowników oraz upoważnienie udzielone mężowi odwołującej stanowią przerzucenie obowiązków prowadzenia działalności na męża i powodują utratę prawa do zasiłku .

Mając powyższe na uwadze skarżący wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku poprzez uwzględnienie odwołania w całości, przyznanie ubezpieczonej prawa do zasiłku chorobowego i świadczenia rehabilitacyjnego oraz zwolnienie ubezpieczonej z obowiązku zwrotu pobranego zasiłku chorobowego i rehabilitacyjnego w wysokości 27.179,07 zł ewentualnie o uchylenie wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania oraz o zasądzenie od ZUS na rzecz ubezpieczonej kosztów postępowania apelacyjnego według norm prawem przepisanych.

Sąd Okręgowy w Łodzi zważył, co następuje:

Apelacja nie zasługuje na uwzględnienie.

Zgodnie z treścią art.17 ust. 1 ustawy o świadczeniach pieniężnych z ubezpieczenia społecznego w razie choroby i macierzyństwa z dnia 25 czerwca 1999 roku (tekst jednolity Dz.U. z 2010 roku nr 77, poz. 512 ze zm.) - ubezpieczony wykonujący w okresie orzeczonej niezdolności do pracy pracę zarobkową lub wykorzystujący zwolnienie od pracy w sposób niezgodny z celem zwolnienia traci prawo do zasiłku chorobowego za cały okres tego zwolnienia.

Powołany przepis zawiera bezsprzecznie dwie przesłanki, które powodują utratę prawa do zasiłku chorobowego. Pierwsza przesłanka to wykonywanie pracy zarobkowej (w okresie orzeczonej niezdolności do pracy). Druga to wykorzystywanie zwolnienia lekarskiego w sposób niezgodny z celem tego zwolnienia.

Pracą w rozumieniu omawianego przepisu jest praca w potocznym tego słowa znaczeniu, w tym także wykonywanie różnych czynności na podstawie różnych stosunków prawnych - stosunku pracy, stosunków o charakterze cywilnoprawnym, a także prowadzenie własnej działalności gospodarczej, samozatrudnienie. Za pracę zarobkową uważa się wszelką aktywność ludzką, która zmierza do uzyskania zarobku, nawet gdyby miała ona polegać na czynnościach nieobciążających organizmu ubezpieczonego w istotny sposób. Przy czym przy określeniu "zarobkowego" charakteru pracy wskazuje się także, że przepisy nie wymagają, aby praca była podjęta "w celu zarobkowym". Zdaniem Sądu Okręgowego, wystarczy zatem podjęcie jakiegokolwiek czynnej działalności, zmierzającej do uzyskania wynagrodzenia lub dochodu, by mówić o pracy zarobkowej rodzącej skutek w postaci utraty prawa do zasiłku chorobowego przez ubezpieczonego, który korzystając ze zwolnienia lekarskiego pracą taką podejmuje. Tym samym wykonywanie pracy zarobkowej, niezależnie od jej wpływu na stan zdrowia ubezpieczonego, stanowi samodzielną negatywną przesłankę (podstawę) utraty prawa do zasiłku chorobowego (por. wyrok SN z 2008-10-03 II UK 26/o8 opubl: L.).

Sąd II instancji stoi na stanowisku, iż art. 17 ustawy nie przewiduje szczególnych przypadków zezwalających na wypłatę zasiłków chorobowych, mimo świadczenia pracy zarobkowej w okresie zwolnienia lekarskiego. Przepis ten jest jednoznaczny, a zatem każda praca zarobkowa wykonywana w okresie zwolnienia lekarskiego powoduje utratę prawa do zasiłku chorobowego, chociażby wykonywanie pracy było zalecane i przyczyniło się do poprawy stanu zdrowia. W okresie korzystania ze zwolnienia lekarskiego pracownik (prowadzący działalność gospodarczą) może wykonywać pewne prace niepowodujące utraty prawa do zasiłku chorobowego, pod warunkiem że prace te nie mają charakteru zarobkowego. Ustawodawca wprowadzając w art. 17 ust. 1 ustawy zakaz podejmowania przez pracownika (osobę prowadzącą działalność gospodarczą) w okresie pobierania zasiłku chorobowego "innej pracy zarobkowej" przyjął tym samym założenie, że już samo wykonywanie takiej pracy sprzeciwia się celom, dla którego zasiłek został przyznany. (por. także wyrok SN z dnia 31 maja 1985 r., II URN 75/85, OSNC 1986, nr 3, poz. 32; w wyrok SN z dnia 12 sierpnia 1998 r., II UKN 172/98, OSNP 1999, nr 16, poz. 522, Pr. Pracy 1999, nr 1, s. 35, M. Prawn. 1999, nr 10, s. 41; w wyroku SA w Lublinie z dnia 15 października 1998 r., III AUa 287/98, Apel.-Lub. 1999, nr 1, poz. 2.).

Wykonywanie pracy zarobkowej w rozumieniu art. 17 ustawy z 1999 r. o świadczeniach pieniężnych z ubezpieczenia społecznego w razie choroby i macierzyństwa polega więc na podjęciu działań stanowiących realizację obowiązków pracowniczych lub wynikających z innego stosunku prawnego obejmującego świadczenie pracy. Pracami takimi (w przypadku prowadzenia działalności pozarolniczej) będzie wykonywanie konkretnych czynności związanych wprost z działalnością gospodarczą, w tym nadzór nad zatrudnionymi pracownikami, rozliczanie działalności, obsługa klientów, przyjmowanie i wydawanie materiałów. A contrario, nie stanowi pracy zarobkowej, uzyskiwanie w trakcie korzystania ze zwolnienia lekarskiego dochodów, niepołączonych z osobistym świadczeniem pracy, np. podpisywanie w trakcie zwolnienia lekarskiego dokumentów finansowych, sporządzonych przez inną osobę oraz formalnoprawne tylko prowadzenie jednoosobowej działalności gospodarczej, jeśli osoba ją prowadząca jest równocześnie pracodawcą i wyłącznie w zakresie jej obowiązków leży nadzór nad działalnością firmy. (Wyrok Sądu Najwyższego z dnia 4 kwietnia 2012 r. II UK 186/11 LEX nr 1216851). Czynności formalnoprawne podejmowane w okresie niezdolności do pracy przez osobę prowadzącą działalność gospodarczą w związku z posiadaniem przez nią statusem pracodawcy nie są pracą zarobkową powodującą utratę prawa do zasiłku chorobowego (art. 17 ust. 1 ustawy z dnia 25 czerwca 1999 r. o świadczeniach pieniężnych z ubezpieczenia społecznego w razie choroby i macierzyństwa, jednolity tekst: Dz.U. z 2005 r. Nr 31, poz. 267 ze zm.). (Wyrok Sądu Najwyższego z dnia 6 maja 2009 r. II UK 359/08 OSNP 2011/1-2/16).

Tym samym, nie każdy przejaw aktywności stanowi wypełnienie przesłanki z art. 17 ust. 1 ustawy z dnia 25 czerwca 1999 r. o świadczeniach pieniężnych z ubezpieczenia społecznego w razie choroby i macierzyństwa, powodujący utratę prawa do zasiłku chorobowego. (Postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 6 czerwca 2012 r. I UK 70/12 LEX nr 1675215). Sporadyczna, incydentalna lub wymuszona okolicznościami sprawy aktywność zawodowa może usprawiedliwiać zachowanie prawa do zasiłku chorobowego (wyrok SN 2014.02.06 II UK 274/13 LEX nr 1455233 wyrok SN 2010.03.03 III UK 71/09 LEX nr 585848). Samo podpisywanie faktur i innych dokumentów niezbędnych do prowadzenia działalności (w sytuacji, gdy nie ma możliwości jej zawieszenia w okresie pobierania zasiłku) można uznać za działalność, która nie ma zarobkowego charakteru. Nie można jednak uznać za czynności nie związane z pracą zarobkową, czynności co prawda incydentalnych, ale wykraczających poza to, co jest konieczne do "zachowania" działalności gospodarczej (Wyrok Sądu Najwyższego z dnia 5 czerwca 2008 r. III UK 11/08 OSNP 2009/21-22/292). Tym samym w ocenie Sądu Okręgowego ocena, czy wnioskodawczyni podjęła pracę zarobkową w czasie korzystania z zasiłku chorobowego, zależy od okoliczności konkretnej sprawy, w tym zwłaszcza od rodzaju i zakresu czynności, które wykonywała oraz oceny czy ich podjęcie było konieczne i niezbędne dla utrzymania prowadzonej przez nią działalności.

W myśl art. 233 k.p.c. sąd ocenia wiarygodność i moc dowodów według własnego przekonania, na podstawie wszechstronnego rozważenia zebranego materiału. Oznacza to, że wszystkie ustalone w toku postępowania fakty powinny być brane pod uwagę przy ocenie dowodów, a tok rozumowania sądu powinien znaleźć odzwierciedlenie w pisemnych motywach wyroku. Przepis ten daje wyraz obowiązywaniu zasady swobodnej oceny dowodów. Swobodna ocena dowodów odnosi się do wyboru określonych środków dowodowych i do sposobu ich przeprowadzenia. Mają być one ocenione konkretnie i w związku z całym zebrany materiał dowodowy. Ramy swobodnej oceny dowodów

wyznaczone są wymaganiami prawa procesowego, doświadczenia życiowego oraz regułami logicznego myślenia, według których sąd w sposób bezstronny, racjonalny i wszechstronny rozważa materiał dowodowy jako całość, dokonuje wyboru określonych środków dowodowych i wając ich moc oraz wiarygodność, odnosi je do pozostałego materiału dowodowego (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 10 czerwca 1999 roku, sygn. akt: II UKN 685/98, OSNAPUiS 2000 nr 17, poz. 655).

Sąd może oprzeć swe przekonanie jedynie na dowodach prawidłowo przeprowadzonych, a ocena dowodów musi być dokonana na podstawie wszechstronnego rozważenia zebranego materiału dowodowego. Sąd musi ocenić wszystkie przeprowadzone dowody oraz uwzględnić wszelkie towarzyszące im okoliczności, które mogą mieć znaczenie dla oceny mocy i wiarygodności tych dowodów. Sąd zobowiązany jest przeprowadzić selekcję dowodów, wybierając te, na których się oparł i ewentualnie odrzucił inne, którym odmówił wiarygodności i mocy dowodowej. Przez moc dowodową rozumie się przy tym siłę przekonania, jaką uzyskał sąd wskutek przeprowadzenia określonych dowodów o istnieniu lub nieistnieniu faktu, którego one dotyczyły. Ocena wiarygodności dowodu zależy od środka dowodowego. Sąd, oceniając wiarygodność decyduje o tym, czy określony środek dowodowy, ze względu na jego indywidualne cechy i obiektywne okoliczności, zasługuje na wiarę, czy też nie. Uważa się także, iż granice swobodnej oceny dowodów warunkuje czynnik ideologiczny, tj. poziom świadomości prawnej sędziego oraz obowiązujące w danym momencie poglądy na sądowe stosowanie prawa. (por. T. Ereciński. Jacek Gudowski. Maria Jędrzejewska - "Kodeks postępowania cywilnego. Komentarz", Część I, Wyd. LexisNexis).

W ocenie Sądu Okręgowego dokonana przez Sąd Rejonowy ocena zgromadzonego w postępowaniu materiału dowodowego jest – wbrew twierdzeniom apelującego – prawidłowa. Zarzuty skarżącego sprowadzają się zaś w zasadzie do polemiki ze stanowiskiem Sądu i interpretacją dowodów dokonaną przez ten Sąd i jako takie nie mogą się ostać. Apelujący, bowiem przeciwstawia ocenie dokonanej przez Sąd pierwszej instancji wyłącznie własny pogląd na sprawę.

Przede wszystkim wyjaśnić należy, że prowadzenie działalności gospodarczej to wszelkie czynności związane z jej funkcjonowaniem, czyli dotyczące zarządzania zakładem, jak i również prace w sensie czynności fizycznych. Zatem niezdolność wnioskodawczynie do pracy rozciągała się na obie te aktywności zawodowe, nie zaś tylko stricte fizyczne związane z szyciem biustonoszy. W związku z tym niezrozumiałe są wywody apelacji, że zebrany w sprawie materiał dowodowy nie wykazał, aby choroba ubezpieczonej miała taki charakter, iż nie mogła ona wykonywać czynności związanych z zarządzaniem zakładem pracy. Wnioskodawczynie mogła jedynie sporadycznie i incydentalnie podejmować czynności w celu funkcjonowania zakładu, nie zaś regularne związane ze zwykłym zarządkiem. Z zebranego w sprawie materiału dowodowego – wbrew wywiodom apelacji - wynika, iż w spornych okresach zwolnień lekarskich wnioskodawczynie podpisywała faktury bądź inne dokumenty związane z prowadzoną działalnością, w tym umowy o pracę, wnioski urlopowe. Ponadto zdarzało się, że wydawała towar klientom oraz przyjmowała zamówienia. Oznacza to, że podejmowała zwykle czynności niezbędne do prawidłowego funkcjonowania działalności. Wnioskodawczynie w prowadzeniu działalności pomagali członkowie rodziny tj. głównie mąż, który rozwodził towar, przyjmował zlecenia i zaopatrywał zakład w materiały, sporadycznie dzieci. Mając powyższe na uwadze nie sposób przyjąć, iż wnioskodawczynie pracy zarobkowej nie podejmowała. Podkreślić należy, iż w okresie zwolnień lekarskich wnioskodawczynie, dokonywanych przez siebie czynności związanych z prowadzeniem działalności gospodarczej, nie wyeliminowała a jedynie ograniczyła. Mogąc liczyć na pomoc rodziny wykonywała te czynności, które uważała za konieczne i ważne dla nadzorowania prowadzonej przez siebie działalności. Nie robiła tego tylko sporadycznie, gdy była zmuszona okolicznościami i tylko w sytuacjach niezbędnych dla utrzymania działalności. Podejmowała określone działania, aby pomimo jej choroby działalność mogła być prowadzona tak, by przynosić określone dochody. Powódka podpisywała wszystkie faktury, umowy o pracę oraz wnioski urlopowe. Ponadto nie ma dla sprawy znaczenia okoliczność, że podpisywane faktury były sporządzane przez męża. Skoro bowiem analizy takiej miałby dokonywać jej mąż, to nic nie stało na przeszkodzie by z uwagi na stan zdrowia upoważnić męża do działania w okresie niezdolności do pracy wnioskodawczynie. Wówczas mógłby on w ramach udzielonego pełnomocnictwa wskazać dokumenty podpisywać. Powódka zatrudniając pracowników, znając swój stan zdrowia, mogła rozważyć również konieczność przyjęcia dodatkowego pracownika tak by wszystkie swoje interesy związane z działalnością gospodarczą

zabezpieczyć. Zdecydowała się jednak na osobiste permanentne sprawowanie nadzoru nad tą działalnością, jedynie przy ograniczeniu czynności związanych ze sprzedażą i realizacją zamówień i wyeliminowaniu czynności związanych z szyciem biustonoszy. Z tych też względów wbrew twierdzeniom apelacji uznać należało, iż powódka pracę zarobkową w spornym okresie aktywnie wykonywała. Wykonywanie zaś pracy zarobkowej w okresie orzeczonej niezdolności do pracy powoduje utratę prawa do zasiłku chorobowego za cały okres zwolnienia (art. 17 ust. 1 ustawy z 1999 r. o świadczeniach pieniężnych z tytułu choroby i macierzyństwa) (wyrok SN 2008.10.03 II UK 26/08 LEX nr 513018).

Orzekając w ten sposób Sąd Okręgowy miał również na uwadze funkcje zasiłku chorobowego. Podkreślenia wymaga, iż zasadniczym celem zasiłku chorobowego jest kompensata utraconego przez ubezpieczonego dochodu wskutek wystąpienia u niego czasowej, przejściowej niezdolności do zarabkowania. Nie jest nim natomiast uzyskanie, dodatkowej korzyści obok wynagrodzenia, dlatego zasiłek chorobowy wypłacany jest nie obok, ale zamiast wynagrodzenia. Nadzorując funkcjonowanie firmy, rozliczając jej działalność, podejmując decyzje właścicielskie oraz podpisując liczne faktury, wnioskodawczyni podjęła czynności wskazujące w istocie na jej zdolność do zarabkowania i gwarantujące jej pośrednio osiągnięcie zarobku. Z tych zatem także względów zaskarżony wyrok w tym zakresie nie mógł się ostać.

Zgodnie z art. 66 ust. 2 i 3 ustawy z dnia 25 czerwca 1999 r. o świadczeniach pieniężnych z ubezpieczenia społecznego w razie choroby i macierzyństwa (tekst jedn. Dz. U. z 2005 r., Nr 31, poz. 267 ze zm.), jeżeli świadczenie zostało pobrane nienależnie z winy ubezpieczonego lub wskutek okoliczności, o których mowa w art. 15-17 i art. 59 ust. 6 i 7, wypłacone kwoty podlegają potrąceniu z należnych ubezpieczonemu zasiłków bieżących oraz z innych świadczeń z ubezpieczeń społecznych lub ściągnięciu w trybie przepisów o postępowaniu egzekucyjnym w administracji. Decyzja Zakładu Ubezpieczeń Społecznych w sprawie zwrotu bezpodstawnie pobranych zasiłków stanowi tytuł wykonawczy w postępowaniu egzekucyjnym w administracji.

Zgodnie z art. 84 ust. 1, 2 ustawy z dnia 13 października 1998 r. o systemie ubezpieczeń społecznych (Dz. U. Nr 137, poz. 887) osoba, która pobrała nienależne świadczenie z ubezpieczeń społecznych, jest obowiązana do jego zwrotu, wraz z odsetkami, w wysokości i na zasadach określonych przepisami prawa cywilnego, z uwzględnieniem ust. 11. Za kwoty nienależnie pobranych świadczeń uważa się:

- 1) świadczenia wypłacone mimo zaistnienia okoliczności powodujących ustanie prawa do świadczeń albo wstrzymanie ich wypłaty w całości lub w części, jeżeli osoba pobierająca świadczenie była pouczona o braku prawa do ich pobierania,
- 2) świadczenia przyznane lub wypłacone na podstawie nieprawdziwych zeznań lub fałszywych dokumentów albo w innych przypadkach świadomego wprowadzania w błąd organu wypłacającego świadczenia przez osobę pobierającą świadczenia.

Na gruncie rozpoznawanej sprawy wobec wykonywania przez ubezpieczoną w okresie orzeczonej niezdolności do pracy, pracy zarobkowej, zasiłek chorobowy oraz świadczenie rehabilitacyjne za sporny okres zostało pobrane przez wnioskodawczynię w sposób nienależny. Z tych też względów żądanie zwrotu wskazanych świadczeń zaskarżoną decyzją organu rentowego uznać należało za zasadne.

W związku z powyższym Sąd Okręgowy na podstawie art. 385 k.p.c. oddalił apelację, jako bezzasadną.

Przewodnicząca: Sędziowie:

E.W.